Nro 45. z Warszawy Roku 1795. d. 9. Czerwca we Wtorek.

KORRESPONDENT
WARSZAWSKI y ZAGRANICZNY.

Wypis z listu z Wilna pod datą 1. Czerwca. Dnia wczorayszego wyiachał z tuteyszego Miasta Generał *Knoring* w assystencyi woyska konnego i licznych Officerów przy Brygadyerze *Budkiewiczu* na mieyscu *Knoringa* kommenderuiącym.

JP. *Malczewski* nominowany w czasie Grodzieńskiego Seymu Regentem Archiw: Trybunału Litt: przybył tu z Grodna, i rozpoczął swoię czynność od przewiezienia Trybunalskiego Archiwum z mieysca dawnego do Kollegium po Jezuickiego S. Kazimierza, gdzie Metryki Litewskie dawniey były lokowane.

Na mieyscu Kommissyi Porządkowey, rządzi teraz Kapitan *Sprawnik* z przydanemi sobie do pomocy dwoma Cywilnemi Assessorami.

Dnia dzisieyszego reassumowało Ziemstwo swe Sądy, czyli Roki Sto Troieckie, podług determinacyi Statutu W. X. L.

Ciało Biskupa *Kossakowskiego* Koadjut: Wileń: przywiezione tu było z Warszawy razem z ciałem Xcia *Massalskiego*, iednak to złożone iest w grobie Kościoła S. Stanisława, gdzie się grzebią Biskupi Dyecezyi Wileńskiey, Biskupa zaś Inflantskiego do Janowa dóbr Kossakowskich, i grobu tey Familii ztąd iest wyprowadzone.

Z Lublina d. 2 Czerwca. Wiadomości z Galicyi donoszą, iż Xiąże Adam *Czartoryski* z Wiednia do Sieniawy przybył, a ztamtąd ma iachać do Wołczyna swych dóbr w Litwie. Mówią iż ten Xiąże uda się potym do Peterzburga, gdzie dwuch iego synów *Adam* i *Konstanty* od dwuch iuż miesięcy znayduią się dla uzyskania, iżby dóbr

Ww

sekweſtracya zniesiona była. Do tych czas niewiadomo ieszcze, coby wſkurai.

JO. *Branicka* Kasztelanowa Krakowſka wyiachała ztąd do Białegoſtoku, a Xiąże Staniſław *Poniatowſki* Ex Podſkarbi W. Litew: powracaiąc z Rzymu po 3chletniey w kraiu niebytności, udał się do Grodna.

z Poznania.

Gdy się położyło w zaprzeszłym Nrze 42. Korrespondencyi naszey Obwieszczenie w Poznaniu ogłoszone pod datą 23. Maia względem niektórych Insurgentów, a teraz gdy inne późnieysze z tegoż mieysca oſtrzeżenie doszło wiadomości naszey, zatym kładniemy tu naſtępuiące, iak tam nazwano:

Avertiſsement. W Obwieszczeniu do Gazety tuteyszey Nro 42. podanym, względem aresztu publicznego, na subſtancyą tych Południowo-Pruſkich Insurgentow włożonego, ktorzy w potyczkach zgineli, lub z kraiu pouchodzili, zaszły różne omyłki w nazwiſkach osób, w tymże obwieszczeniu wyrażonych. Niektorzy też z wyrażonych w przerzeczonym obwieszczeniu, zgłosili się teraz. Podaie się zatym do wiadomości, że tym czasem areszt publiczny, tylko na subſtancye tych osób włożony ieſt, ktore w obwieszczeniu daty dzisieyszey, do Gazety tuteyszey Nro 44. wciągnionym, wyrażone są.

Dan w Poznaniu, dnia 28. Maia 1795. roku. Generalna Kommiſsya Inkwizycyina Południowo-Pruſka J. K. Mci.

De Buchholtz, de Hoerlem, Hr. de Reus, de Citzwitz, de Fink, de Chlebowſki.

W Gazecie więc Poznańſkiey Nro 44. są naſtępuiące osoby z takową specyfikacyą.

Bilinſki z Karczewa.

Bolesz z Kluczewa, posiadaiący wsie Saczkowo i Borek w Wydziale Wschowſkim.

Xawier Dombrowſki.

Franciszek Dmochowſki Proboszcz Kolſki i Kośc❘ielecki.

Karol Gliszczyńſki w Rożnowie.

Szambelan Gurczyńſki w Dobrzycy.

Kanonik Jezierſki.

Maciey Konopińſki w Rozdziałach i Kobiannie.

Staroſta Leszczyńſki w Grabowie, poſiadaiący dwa Woytoſtwa Krzywagora zwane.

Szambelan Lipſki Dziedzic miaſta Blaſki i dobr Nieświaſtowa, Staboładzia, Koſarzewa, Przyna, Głodny, Przyrowny, Miłego Olszoka, Borzyſławic, Chrzanowic, Wilczkowic, Bukowiny, Miłkowic, Zaſpy, Strawoszyc i Młynow Strachowſkich.

Staroſta Lanckorońſki.

Kasztelan Mniewſki.

Szambelan Idzki Moſkorzewſki w Magnuszewicach.

Staroſta Przyłuſki.

Juryſta Sadowſki w Strychach.

Staroſta Szymanowſki.

Michał Skarbek.

Jozef Wybicki Szambelan J. K. Mci w Woli Dziedzic dobr Manieczek, Przylepek, Boreczka, i Eſterpola.

Ignacy Zakrzewſki w Woli Xiążęcey Dziedzic Wyszogotowa i nowego Siebiku.

Ignacy Wyſsogotta Zakrzewſki Chorąży W. K. Dziedzic dobr Zelechowa w Polszcze, Miaſta Xiąż i wsiow Xiążek, Kulczyn, Zakrzewo z Olendrami, Radoszkowa z Olendrami, Swiączyna z Olendrami, i Dębniaka.

Jan Zembrzuſki Staroſta, Dziedzic dobr Siekierek wielkich i małych, iako też Karczmy Tulipan zwaney.

Fauſtyn Zakrzewſki, Dziedzic dobr miaſta i wsi Rakoniewic, wsi Podgradowic, Lubichowa, Paranczewa, Wemblewa i Kotusza.

Hippolit Rogaliński, Dziedzic dóbr Aſtrobudki, Kubeczka, Niedzwiadek, Łąkty, połowy Hoyna, i połowy Zawady.
Jozef Jaraczewſki.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu d. 20. Maia. Dwa zdarzenia zatrudniaią teraz Miniſtrow dzienne i nocne rady. Z iedney ſtrony wzięcie przez Francuzow Hollandyi, i iak nazywaią teraz nowym wyrazem amalgowanie, czyli z Francyą ziednoczenie tey Rzpltey, z drugiey ſtrony usunięcie się Króla Pruſkiego od naszego związku, a z Francyą zawarcie przymierza wielką w Europie sprawić może odmianę. Pocą się tu czoła polityko w do rządu zwłaszcza wchodzących, aby z honorem przynaymniey wyniść z tak wielkiey plątaniny zakłoconych interessow. Mniemaią powszechnie, że dwuch potężnych Mocarſtw silne związki nieodſtępne będą od losu W. Brytannii. Z tey przyczyny Europy całey zwrotu do powszechney spokoyności można się wkrótce spodziewać. Jakoż głosić tu zaczęto, iż gdy P. *Eden* przebrać się nie mógł do Paryża, lecz od brzegow Bretańſkich musiał nazad wrócić się do Londynu, teraz odebrawszy nowe inſtrukcye ma być do Bazylei na kongress wyſłany.

Na sessyi Parlamentu dnia 18. t. m. Generał *Macleod* wniosł proiekt, aby Kommissya była wyznaczona dla roztrząśnienia ordynansu wydanego dnia 18. Kwietnia do Woyska od Króla i Feldmarszałka Xcia *d'York*, w którym bez wiadomości Parlamentu dozwolono żołnierzom kupować funt mięsa po pułpięta pence, (moneta drobna Angielska około 4ch groszy Polskich) z przyrzeczeniem, że bonifikowana będzie Rzeźnikom reszta ze skarbu Narodowego. Ten postępek sprzeciwia się wyraźnie, mówił on, Konstytucyi Angielskiey, którey zasada iest fundamentalna, że Król bez wiadomości niższey Izby ani summ iakichkolwiek na skarb wkładać, ani nowey taxy stanowić nie może. Od samego początku tey fatalney dla Anglii woyny, podwyższono znacznie lenung dla żołnierzy, i rachuiąc naszey armii do 100. tysięcy ludzi, ta opłata przydatkowa, i to nowe dobrodzieystwo dla militarnych dozwolone, wydatek ze skarbu nowy prawie do milliona F. S. (40. millionow *Złł:*) podniosły. Jeśli trzeba było koniecznie to dobrodzieystwo dla żołnierzy wyświadczyć, należało przynaymniey Parlamentowi o tym donieść, i zezwolenia od niego żądać. Woysko do Narodu, który mu opłaca należy, ale nie do Króla, który mu rozkazuie. Jest to krzywdę czynić Feldmarszałkowi Xiążęciu *d'York*, imieniem iego bezprawne wydawać do woyska rozkazy. W podobnych wyra-

zach mówił daley z prozbą i o wyznaczenie Kommissyi. Równie PP. *Fox*, *Francis*, *Martin*, i *Tarleton* uskarżali się, ostrych nieoszczędzaiąc wyrazow przeciwko Ministrom, którzy od lat 6. okrutnych iuż tyle Konstytucyi zadali ciosow, że ich samowładna wola, i arbitralne rozkazy zdaią się za każdym razem iakoby naysroższe są puginały, które po wszystkich dobrych Obywatelow sercach śmiertelne rozrzucaią rany.

P. *Pitt* i Sekretarz departamentu woiennego usprawiedliwiali swoy postępek mòwiąc, iż wczasie woyny zwyczaiem to dawnym iest podwyższać żołd, i dawać więcey chleba, oraz innych potrzeb zwłaszcza do posiłku żołnierzy służących, nawet bez wyraźnego dozwolenia Parlamentu. Gdy więc niezmierna drożyzna przymusiła do takowego kroku Xcia *d'York*, że bez wiedzy niższey izby, dozwolił żołnierzom tey ulgi, takowy w nagłey potrzebie wydany był ordynans, któryby pewnie odmówiony nie był, gdyby doszedł Parlamentu wiadomości.

P. *Pultney* rzekł: Iż w tey mierze nic się zdrożnego nie stało, tylko że formalność nie iest zachowana.

Po niektórych ieszcze sporach odłożono całey roztrząśnienie tey sprawy do nie determinowanego czasu, iak mówią *ad calendas græcas.*

A Z Y A.

Z Aleppu d. 20. Stycznia. Doszły nas wiadomości z *Ispahan*, że w Persyi wielka

rewolucya naſtępuiącym sposobem ukończona zoſtała: *Adże-Achmet Kan* żwawą toczył woynę z *Aly-Kanem* o berło Perſkie. Niemieliśmy tak dobroczynnego w tamtych ſtronach pióra, żeby nam ſtraszney z obu ſtron zawziętości opisało szczeguły. To pewna, iak podrożne Karawany z tamtych krain przybywaiące donoszą, iż krwią zafarbowane pola, i wznoszące się po wielu mieyscach gęſte mogiły, okropney rzezi ſtraszną wſkazuią pamiątkę. Długo i walecznie bił się *Aly-Kan*, i choć przewyższaiącey *Adże.Achmeta* sile dawał odpor tak mocny, iż się zdało, że i do kilkunaſtu lat pociągnie się woyna, ieśli przez ugodę nie zoſtanie umorzona. Lecz *Aly-Kana* zbyteczna w swey potędze ufność, przywiodła go do nieszczęsney doli. Woyſka nie naylepszych maiące wodzow porozpraszał na ſtanowiſkach takich, że się nie wiele z nich można było spodziewać ratunku, sam zaś dobrawszy naypoufalszych w *Kerman* zawarł się. Położenie wprawdzie tego Miaſta wyborne, i doſtatek wszelkich potrzeb do żywności i obrony na dwa lata przynaymniey ubeśpieczenie *Aly-Kanowi* rokowały, lecz zdrada nad wszelkie silnieysza warownie, znalazła sposobność *Aly-Kana* zgubić. Właśni boku iego obrońcy weszli w ſkryte porozumienie z *Adże-Achmetem*, i gdy naymniey spodziewał się *Aly-Kan*, w nocy przez otwarte umyślnie bramy, gdy nawet iuż

warty były przekupione, 10. tysięcy woyska do Miasta potrafił wprowadzić, i wprzód niemal do mieszkania wpadł *Adze-Kan*, nim się tam ten dowiedział, że Miasto przez nieprzyiacioł wzięte. Jednak i w tym ostatnim razie przytomny sobie *Aly-Kan* tylnemi przysionkami wyskoczył na ulicę, do cząstki garnizonu swego dostał się, i z tą bił się walecznie po ulicach z następuiącym nieprzyiacielem, aż nakoniec potężnieyszey nie mogąc się oprzeć zawziętości, do nowey fortecy *Bosck* z 500. ludzmi poufałey swey gwardyi schronił się. Trzy dni Miasto *Kerman* okropney rozhukanych żołnierzy podlegało zemście. Przecież dnia 4go skończyła się rzeź okropna, ale się mało ludzi zostało. Forteca zatym oblężona była, gdzie *Aly-Kan* do ostatniego wprawdzie bronił się, ale i tu potędze musiał uledz. Wpadli żołnierze do śrzodka, część wielką żołnierzy wycięli, a samego *Aly-Kana* żywcem schwytali. Kazał więc okrutny zwycięzca niezwłocznie mu wyłupić oczy, i do fortecy *Tehran* zaprowadzić, a sam do *Schiras* powróciwszy ogłosił siebie generalnym Panem życia i śmierci w całey Persyi, lubo ieszcze znaczna część tego mocarstwa nie należy do iego władzy.

FRANCYA

Z Paryża d. 18. Maia. Nowe korpus Gensdarmow składaiące się z 2,400. ludzi na Gwardyą Konwencyi iest przeznaczone z każdey Brygady naszych armiow wybra-

nych do tego będzie po 6. ludzi, a to naypięknieyszego wzrostu, i tych żołnierzy, którzy się naygorliwszemi o wolność Republikańską okażą.

Deputowani Chales i Duhem z Fortecy Ham przeprowadzeni są do Citadelli Sedan.

Głoszą, iż Thuriot Cambon, i trzeci, którego nazwiska nie wiedzą, rzucili się w morze, gdy z Jersey do Grenesey transportowani byli.

Przeszły Generała Stoflet Adiutant Berard, barzo biegły w taktyce woienney, teraz iest Adiutantem przy Republikańskim Generale Canclaux.

Mówią, iż na żądanie Barthelemy ieden z członkow Deputacyi ocalenia, poiedzie do Bazylei dla dyrygowania licznemi negocyacyami.

Xiąże Salm, który przy zdobyciu Hollandyi dostał się w niewolą, w tych dniach z Hrabią Colloredo także w areszcie zostaiącym, poiedynkował. Pierwszy z nich został lekko raniony. Przyczyna była następuiąca: w domu aresztu Dreneux gdzie osadzeni byli Xiążęta Salm, i Leningen, tudzież dway krewni Xcia Coburg, Angielski Generał o-Hara i inni brańcy woienni, tamże i Pan Compeche Pułkownik Regimentu Huzarow będących w służbie Angielskiey znaydował się dawniey, ale ten, iż był rodem z Wesel Miasta, które do Króla Pruskiego należy, dla tego uwolniony został. Xże Salm wiele mówił przeciwko temu

Pułkownikowi, Hrabia Coloredo począł go bronić i ztąd przyszło do kłótni, a nakoniec poiedynku.

Z Paryża d. 19. Maia. Twierdzą, iż wkrótce Kongrefs Miniftrow potencyi wszyftkich toczących woynę złożony będzie w Bazylei.

Z Havre donoszą, iż Hiszpania i Anglia wyspę St Domingo pod powszechną obroną do dalszych urządzeń za niepodległą oświadczyła. Ta wiadomość ieszcze i to dodaie, iż Cheff Nigrytow Hiszpanom miafto Cap, a Generał Laveaux Anglikom port Paix poddał. Mocą tego urządzeuia zakupuie Hiszpania Nigrytow i posyła onych do Bergwerlen z Mexico i Peru.

Deputacyi Skarbowey nakazano podać rapport o ftanie fkarbu Narodowego, równie iako i o Etacie wszyftkich publicznych kafs tak w Paryżu iako i w zdobytych kraiach będących.

Mówią teraz barziey niż przedtym o pokoiu między naszą Rzpltą i domem Auftryi. Nawet głoszą, że oczekiwany tu ieft Minifter z Wiednia.

Na wczorayszey Sefsyi Konwencyi był długi i żwawy spor względem Proiektu Dubois Crancés, aby podatki w naturze podnieść. Boudin, Genifsieux, i innych wielu popierało iego zdanie.

Bourdon d'Oise i Merlin de Douay sprzeciwiali się z naywiększą żwawością. Konwencya do lepszego roztrząśnienia, odłożyła ich sporow rozftrzygnienie.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 26. Maia. Utrzymywała się wprawdzie nadzieia dotąd partyi kontra rewolucyiney o pomyślnym obrócie ich układow, lecz zmieysza się codziennie, i prawie na śmiertelnym iuż łożu zdasię być konaiąca. Ztąd smutek i powszechne umysłow przywalenie, serca uciśnionych trapi, gdy wszystkie zwłaszcza okoliczności zapewniaią, że wielka część Pruskich woysk od granic Hollenderskich odmaszeruie do niższego Renu.

Prócz tego wielu tuteyszych mieszkańcow uwaga zwraca baczne oko na operacye Cesarskie przy Renie i na związek Rossyi z Anglią.

Teraznieysza Administracya nie spracowana iest w dostarczaniu Francuzom koniecznych rekwizycyi przez nich żądanych.

Po ukończonym traktacie z Francyą zgodziły się obie strony kontraktuiące na dodatek do 15. Artykułu między naszą i Francuzką Rzplitą zawartego aliansu, w ktorym iest mowa o porcie Fliessingen.

1mo. Oba Narody równym prawem stanowiska z okrętami w porcie Fliessingen mieć będą.

2do. Oba Narody osobne dla siebie Cekauzy i główne kwatery mieć powinny.

3tio. Od momentu ninieyszego Rzplta Batawska odstępuie zachodnio Indyiskiego domu w Fliessingen sytuowanego razem znależącemi do tego territoriami i z przystanią dla okrętow.

4to. Na wszelkie nowe dokupno potrzeb dla Magazynow, Domow, Placow oba Narody koszt łożyć maią.

2to. Unkoszta poprawy dla ſtanowiſk okrętowych i dla wałow ponosic maią oba Narody. Dyrekcya atoli będzie przy Rzeczypospolitey Hollenderſkiey, Francuzka zaś tylko powinna być o tym uwiadomiona.

6to. Nie będą miały oba Narody w porcie Uliesſingen żadnego okrętu admiralnego i ſtraży.

7mo. Jeśliby spor iaki względemননinieyszego urządzenia zaszedł, rozſtrzygniony będzie przez polubownych Sędziow 2ch z ſtrony Francuzkiey, a 2ch z Hollenderſkiey, 5ty zaś od obu Narodow losem obrany zoſtanie.

8vo. To urządzenie nabierze swey mocy i niezwłocznie do ſkutku przywiedzione będzie, ſkoro tylko ratyfikacya traktratu naſtanie.

Poseł nasz w Madrycie Goes d'Aranjuez pod datą 15. Kwietnia donioſł, iż w Hiszpanii zatrudniano się z Francyą negocyować, i że wzaiemne umowy dobrze iść miały.

Generalne Stany Francuzkim Reprezentantom ludu podały ważne przełożenie, aby zaprzeſtać konfiſkowania maiątku będącego na okrętach, ktore maią nieprzyiacielſkie bandery, gdyż część znaczna tych dobr należy do mieszkańcow Hollandyi. Odpo-

wiedź na to dana, iż po ratyfikacyi zawartego pokoiu między rządem iednym i drugim, nastąpią o tym negocyacye.

Obywatel Lambertus Bicker podał zgromadzeniu Hollandyi momoryał o pożytku i potrzebie ustanowienia Deputacyi zdrowia, którą natychmiast dekretowano.

Dnia 21. w Zgromadzeniu Hollandyi naradzano się, czyliby nie należało uroczysty Fest dziękczynienia ustanowić z okoliczności zawartego Aliansu z Francyą. Obywatel Hahn przeciwny był temu, gdyż iak mówił, rzeczą iest nieprzyzwoitą, aby człowiek drugiemu przepisywał, iak, kiedy, za co ma Bogu służyć, albo dziękować. Równie też usiłował to dowieść, że urządzenia religii należeć nie powinny do ustanowień politycznych, gdyż twierdził, barzo mało wpływu albo nic zgoła nie ma polityka do czci Boskiey, lub oney nauki.

Prócz tego mówił da'ey: Nie może poczciwy żaden przyiaciel Domu Xiążąt Oranii Bogu dziękować za to, iż w brew przeciwny tey familii zawarty iest Alians, izaliż więc należy takiego człowieka na niebespieczeństwo narażać, aby fałszywie usty oświadczał, co serce zaprzecza, i aby tym samym utracił swą uczciwość?

W końcu oświadczył się, iż gotow zgodzić się ze zdaniem całego zgromadzenia w nadziei, iż barziey tonem pobożnym, nie Theologicznym wotować będzie.

NIEMCY.

Z Kolonii d. 26. Maia. W mieście Akw zgranie ztąd o mil 14. wszczął wielki t mult z przyczyny zabieranego srebra p Kościołach. Mieszczanie porwali się do br ni chcąc przeszkodzić Francuzom ładuią cym na ogromne bryki zbiory ſtarożytno ści, ale większa siła, iak zawsze bywa, po konała ſłabszą. Wzięto 200. opornych w niewolą, a srebro zabrane wywieziono.

W kwaterze generalney Feldmarszałk Cesarſkiego Clairfait za przybyciem Generała Bellegarde wielka była rada woienna Potym całą Infanteryą tak rozlokowano że wkrótce może cała ſtanąć do boiu. Można wnosić z przygotowań wielkich, że na dzieie zawarcia pokoiu między Cesarzem Francyą nikną codziennie barziey. To piszą z Kolonii, obaczmy co donoszą

Z Ratyzbony pod datą 27. Maia. Elektorowie Moguńſki, Trewirſki, Kolońſki, Saſki, Xże Würtemberſki i Xże Biſkup Würtzburſki uczynili oświadczenie przez swyc Poſłow na Seymie, iż poſtanowili trzyma się zupełnie układow Cesarza, i z nim spo nie wszyſtko czynić względem negocyacy tyczących się pokoiu. Tuszą sobie niektórzy że takowy krok przyśpieszy wkrótce pokoy naypożądańszy Europie całey. Mimo to iednak, we wszyſtkich Cyrkułach Niemieckich i w Czechach zda się być na pierwszym celu owa maxima: *Si vis pacem, pa... bellum.*

Z Wiednia d. 26. Maia. Za powrótem z Londynu tu swoim P. Lederer, doniosł, iż negocyacye o pożyczenie 6. millionow F. S. spolnie z Hrabią Pergen dogodnie obu stronom są ukończone.

Z Monachium d. 20. Maia. Wielkie szczęście na niepewnych ugruntowane zasadach smutny za sobą nayczęściey pociąga upadek. Dawniey Faworyt osobliwszy Xcia Elektora tuteyszego Minister *Betschard* wszelkich teraz pozbawiony łask, urzędow, i wolności w smutnym ięczy zawarciu. Teraz Baron *Groffenreith* Minister drugi tegoż Elektora przy Cyrkule Frankońskim stracił mieysce, i w kryminalny process w plątany został. Przyiacielem on był niegdyś i kreaturą pierwszego Ministra *Betschard*, potym został Delatorem swego dobroczyńcy, teraz gdy mniemał, iż do naywyższego przyidzie stopnia, iaki sobie zamierzał, pomyślności, nagle doniesiony, że był spolnikiem *Betscharda*, przeto zabrane są iego papiery, a sam do swych dobr tym czasem odesłany, poki nowy rozkaz nie zaydzie.

Z Osnabruga d. 25. Maia. W Hollandyi postanowione Zgromadzenie z 60. Osob składaiące się podobnym iest do Konwencyi Francuzkiey. Prezydentem obrany iest *van Hogenderp*, a Vice-Prezydentem *Lestevenon.*

Postanowiona też iest Deputacya ocalenia publicznego, Prezydentem iest Obywatel *Bosveld.*

Z Berlina d. 30. Maia. Pan Fryderyk *Ewald* Hrabia *de Hertzberg* Minister Stanu, Kurator Aka-

demii nauk i pięknych sztuk, umarł 27. kwietnia w roku 70. życia swego. Ta śmierć uprzedzona była stratą zupełną pamięci. Urodził się w *Lottin* w Pomeranii dobrach familii swoich. Zaraz wyszedłszy ze szkoł w 17. roku życia przez dyssertacye historyczne znaiomy uczonemu światu został. Brał nauki w Akademiach pod *Wolfem*, *Böhmer* i *Ludwig*, sławnemi w wyższych umieię nościach. Roku 1745. od Fryderyka II, ktory umiał wyśledzić, i na urzędach osadzać zdatnych ludzi, wzięty był za Sekretarza w Dyplomacyi, gdzie przez lat 50, iak wie Europa sprawował interessa. Pamięć iego zawsze będzie połączona z Fryderyka II. głośno-brzmiącemi dzieiami.

Z Lipska dnia 20. Maia. Rossyiski Poseł w Frankfurcie nad Menem Graf *Romanzoff* z Baronem *Grim* podróż odprawowali przez Franken i u różnych mnieyszych Dworów Niemieckich przytomni byli.

Bazylea zdaie się, iż mieyscem została owym, zkąd rószczka Oliwna dla przyniesienia pokoiu Europie wyrasta. Znayduie się tam nietylko Pan *Yriate* przeszły Poseł w Polszcze, ale mówią nawet, że ieszcze i Hiszpański Ambassador z Wenecyi, Pan *la Casas* tamże oczekiwany.

WŁOCHY.

Z Livorny dnia 14. Maia. Angielski Admirał *Hotham* z swoią Flottą, i Neapolitańskiemi okrętami d. 9. t. m. z tuteyszego wypłynął portu dla ścigania Francuzow Toulońskiey Flotty.

Z Neapolu donoszą, iż pewna Osoba pierwszey rangi w dobrach swych wziętą iest w niewolą, ponieważ dostateczne porozumienie się iey z Francuzką Konwencyą odkryte zostało, na usługę którey wszystkie swoie dochody poświęcała.

DODA-

DODATEK Do... N^RU 45.
KORRESPONDENTA
WARSZAWSKIEGO y ZAGRANICZNEGO
we Wtorek d. 9. Czerwca Roku 1795.

BELGIUM.

Z Bruxelli d. 21. Maia. Zda się, iż naymocnieyszych ruszono sprężyn, aby ogromna forteca *Luxemburg* conayrychley wzięta była. Tym końcem z różnych Francuzkich Armiow 6. kompanii naydoſkonalszych Bombardyerow, 10. kompanii Kanonierow iedno Korpus Minierow, i naydoświadczeńszych Inżynierów wybrano, iżby wszelkiey sztuki i mocy naytęższey użyli, aby koniecznie tę zwycięſtw Republikańſkich tamę pozyſkać.

Auſtryacy na rzece *Lahn* wiele ſtatkow i Pontonow ściągnęli, aby gdziekolwiek przeprawić się mógli, wszakże Francuzi nakazali, aby na rzece *Mozelli* i *Renie* iak naywięcey przygotowano ſtatkow do zapalenia tey przeprawy sposobnych.

Do *Oſtendy*, *Calais*, *Dunkierki*, i *Boulogne* około 30. okrętow przybyło ze zbożem, ktòre do Paryża niezwłocznie przeſłane będzie. Z tuteyszych nawet granic wiele zboża wyſłanego ieſt. Bo chociaż zakazany ieſt wywoz, atoli zyſk ludzi chciwych. Francuzi bowiem wszelką żywność, która się im dowozi gotowemi pieniędzmi, i ceną pięciokrotną opłacaią.

DANIA.

Z Kopenhagi d. 26. Maia. Wkrótce Generał Adjutant *Fister* i Kapitan *Zernichow* od korpusu Inżynierów do Zeelandyi, Jüttlandyi, i Holstynskiego wyiadą Xięstwa, dla zlustrowania w iakim stanie tameczne są brzegi, i w iaki sposob oneż mogą być naylepiey obwarowane i zabeśpieczone.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 19. Maia. Jean bon St André d. 16. doniosł, iż Wschodnio-Pyreneow armia dnia 5. i 6. w trzech mieyscach znacznie poraziła Hiszpanów. Ci chcieli opanować obóz przy *Vaire*, i otrzymali z początku nieiakie zyski, gdyż Generał *Ancherau* trafił na zasadzkę, gdzie wielu stracił ludzi, wszakże Generał *Guillaume* porwał sam bęben, i bił marsz do attaku. Wpadli zatym Francuzi na nieprzyiaciela silnie, i wielką w iego woysku sprawili klęskę. Hiszpani w tey utarczce 1100. w zabitych, i 150. w niewolnikach żołnierza stracili. Kilka w tey okazyi armat, i 60. koni zdobyliśmy. Z naszey strony 18stu w zabitych i 60siąt rannych liczą.

Mówi ieden dziennik Paryzki pod datą 9. dnia napisany, że po zwaleniu wielkiego straszydła, które iadem swym cały horyzont politycznego świata zarażało, wszystko się cichym, lubo nie wiemy ieszcze iak na długo, pokryło milczeniem. Nic więc teraz o Paryżu osobliwego nie donosim, bo też nie ma nic takiego, coby warte było albo pisania, albo wiadomości. Duch opinii publiczney trwa zawsze iednostayny co do gruntu, ale raz wznoszący się, toż upadaiący nieiako, to silniey okazywany, to słabszy i niby zabieraiący się do mdłości, a wszystkich odmian takowych osobliwsze iest, ktoby się spodziewał? Termometrum z czeluści Panów Piekarzów wychodzące, to iest chleb.

Im go więcey i mniey, tym obficiey i oszczędniey, pociechy i smutku. Można teraz mówić, że duch cały publiczny polega na samym prawie chlebie. O nim w domach, o nim ustawiczne po ulicach mowy. Jedni skarżą się na szczupłość porcyi i wagi, drudzy na sposób zły rozdawania, inni mówią, że tyle przywożą mąki, a tak mało nam dostarczaią chleba. Na takie wołania, iuż po 4ry na osobę łoty wyznaczono. Mała to wprawdzie pociecha, iest przecie iakaś, gdy po dwie tylko uncye dotąd rozdawano. W tak ciężkim razie śpiewania iednak słyszeć się częstokroć daią. Przeszłe i teraźnieysze troski nadzieia słodzi przyszłey pomyślności. Jakoż teraźnieyszy osobliwie miesiąc May weselsze iakieś rokuie nam chwile. Wiersze tu rozrzucone sławnego przyszłych niepewności Autora *Nostradamus* nazwanego, wyięte z iego centuryi, bawią naywięcey owych, co wszystkiemu wierzą, czego żądaią. Oto są owe cztery wiersze:

Quand nonante-quinze adviendra,
Après six ans de Libera, (*)
D'un grand heur (**) *jouira*
Qui Mai fleuri verra.

Toż po Polsku.

Gdy dziewięćdziesiąty piąty nadeydzie,
Po sześciu latach *Libera*,
Wielkiego użyie szczęścia,
Kto uyrzy May kwitnący.

HOLLANDYA.

Z Amsterdamu d. 26. Maia. Z Dunkierki pod datą 14. t. m. donoszą, iż tam Gallio-

(*) Libera nos Domine &c. *ieden z Psalmów pokutnych.*

(**) Heur, *stare słowo Francuzkie, znaczy szczęście. Jako* quinze *zamiast* cinq.

ta przywiozła Amerykańſkiego Poſła (zapewne Pana Pinckney) który z Londynu przybył i przez Paryż ma się udać do Hiszpanii.

Z Haerlem d. 27. Maia. Rozeſłane są wszędy imieniem rządu teraznieyszego Hollandyi okolne liſty względem formuiącego się banku nowego. Ten bank tylko na trzy naſtępne lata maiący trwać, będzie ufundowany na Mieście Amszterdamie, do którego przyimowane będą na zaſtaw sprzęty wszyſtkie i iakiegokolwiek bądź rodzaiu towary, zgoła wszelkie maiątki ſtałe i ruchome, prócz kleynotow, i zboża.

NIEMCY.

Z Wesel dnia 24. Maia. Donoszą, iż Sztadhuder, i Xże Dziedziczny z Londynu udadzą się do Brunświka, a Xże Fryderyk Oranii w Osnabruku spodziewany.

SZWAYCARYA.

Z Bazylei dnia 20. Dnia 17. t. m. kilku znacznych ... Emigrantow Generałow tu przybyło, krórzy się niezwłócznie udali do Miniſtra Hardenburg.

Gereral Pichegru i Merlin Thionville znowu od 17. są w Huningen, a w St Louis z tymi dwòma i Barthelemy, także i z Miniſtrem Hardenberg były konferencye.

Do zawartego między Prusſakami i Francyą dnia 5. Kwietnia pokoiu publikowano teraz przydatną ugodę. „ Gdy w umowionym traktacie dnia 5go Kwietnia tayne

Klauzuły są umowione, które się do 7go Artykułu ściągaią, a te równie i demarkacyiną, iako też i neutralną linią potwierdzaią, nie innym iest zamiarem, tylko aby teatr woyny z całych pułnocnych Niemiec oddalony był; przeto następne punkta są ugodzone (obacz pod Artykułami Traktatu, a zamiast słowa Renu położ Menu.)

Mówią ustawnie, iż traktat między Francyą i wielą Xiążętami Rzeszy, tak dobrze iakby podpisany iuż był, co sprawuie wielką nadzieię do powszechnego pokoiu.

Z Bazylei d. 25. Maia. Do tuteyszego Francuzkiego Posła *Barthelemy* od Deputacyi ocalenia z Paryża pod Datą 21. t. m. następna wiadomość doszła. Spieszemy się ci donieść o skutkach nowey sceny, która zupełnie podobną była do 12. Germinal, (1go Aprila) a z którey Konwencya równie tyle sławy odniosła, ile z pierwszey. Wczora dnia 20. Maia w różnych mieyscach miasta zebrały się mnogie tłumy ludu. Chleb i Konstytucya Ru 1783. było tego spisku hasłem, a Jakobinizm wszystkiemu dowodził. Gdy się w iedną massę owe zgraie połączyły, hurmem leciały do sali Konwencyi, którą otoczywszy ogromnym wrzaskiem niebo i ziemię napełniały. Udało się im nakoniec, mimo silny opor, drzwi do sali wyłamać. Jeden z naszych Kolegow Obywatel *Ferrand*, który z Nadreńskiey powrócił armii, w tak niebespiecznym zda-

rzeniu życie utracił. W tym zamieszaniu owe członki Konwencyi Narodowey, które należały do zbrodni popełnionych dnia 1go Aprylа, gdy nie były za nie ukarane, z naywiększym okazały się zuchwalſtwem. Lecz ich tryumf był momentalny, zniknął w oka mgnieniu, iak blaſk rażącey oko łyſkawicy. Wkrotce bowiem cnotliwi Obywatele Paryzcy i woyſka ſtoiące około tego Miaſta na ratunek przyspieszyły, a ow motłoch, który z samey był złożony nikczemney chałaſtry, usiłował Reprezentacyą Narodową częścią wyciąć, częścią rozproszyć, zupełnie pokonany zoſtał. Przyciśnieni siłą zbroyną zuchwalcy na wszyſtkie ſtrony rozlecieli się, a Konwencya wydała rozkaz aresztowania owe Członki z pośrzod łona swego, które podżeganiem swoim owę bandę przywodzili do nayoſtatnieyszych zapędow. Tym więc sposobem zakończył się ow dzień okropnością swoią bardziey niebeśpieczny dla Konwencyi, niźli może kto sobie imaginować, ow to dzień, który z początku zdawał się iuż iuż Rzpltą wpychać do grobu, tak iak dzień 1. Apryla, a który podobnie iak tamten ieszcze bardziey utwierdził oney zasady. Teraz iuż ieſt wszyſtko w naywiększey spokoyności. To ieſt rzeczą naydziwnieyszą, iż w całym tym rozruchu Royalizm, o którym niektòrzy tak udatnie mówili, nie śmiał podnieść głowy, a nawet ani się ozwał.— Przy takich zdarzeniach w naszey Republikań-

ſkiey ſtałości, i tey nie rozerwaney dobrych Obywatelow iedności okazuią się nowe dowody przekonywaiące każdego, iż wszyſtkie zabiegi naszych nieprzyiacioł, aby Rzpltę zniszczyć, iuż się na wieki być zdaią bez ſkuteczne. Wkrotce pełna dzielności i trwała organizacya Praw Narodowych zabeśpieczy nierównie warowniey od naysroższych impetycyi galących daremnie na zgubę naszą nieprzyiacioł.

WŁOCHY.

Z Rzymu d. 18. Maia. Papież do Terracina, czyli Anxur Miaſta w ſtanie Kościelnym ku granicy Neopolitańſkiey leżącego przybył, gdzie mieszkańcy tegoż wieczora wszyſtkie swe domy illuminowali.

O powrócie rychłym Oyca S. do Rzymu, lub o dalszey podróży, nie są warte domyſły, aby ie za iſtotną pewność udawano, póki się nie uiszczą.

DONIESIENIA.

Z mocy dekretu oczewiſtego w Magiſtracie Miaſta Wilna, między Szl: Maryanną *Dubińſką* Burmiſtrzową Wileńſką, a Wierzycielami Szl: Piotra *Dubińſkiego* iey męża w roku 1795. miesiąca Maia 27. dnia zapadłego, pozywaią się edyktalnie wszyscy kraiowi i zagraniczni Wierzyciele, i iakiegokolwiek bądź rodzaiu, do osòb i maiatku Szl: *Dubińſkich* Pretensorowie, ażeby za niedziel dwie od daty publikacyi w Gazetach ninieyszego edyktalnego pozwu przed Sądem Magiſtratowym miaſta Wilna na Ratuszu osobiście, lub przez prawnie umocowanych Plenipotentów ſtawili się z ſkryptami i pretensyami swoiemi do Konkursowey likwidacyi

przystępowali, inaczey na wspomnionym terminie niestawaiący od wszelkich pretensyi na zawsze odsądzeni zostaną, a sprawa konkursowa ostatecznie między stawaiącemi Wierzycielami, a Szl. Dubińskiemi rozsądzona będzie, mocą praw kraiowych, i blisko wzmiankowanego dekretu.

Na dniu 4tym tego miesiąca na Długiey Ulicy, w domu *Lasockich* ukradziono Pas iedwabny ponsowy z frandzlami złotemi, Płaszcz biały z sukna francuzkiego, Tułub siwy, Kurtę szarą podróżną. Kartę *Prota Potockiego* na 50 000. złotych Polskich oblatowaną w Warszawie i Latyczewie. Drugą kartę *Swidzińskiego* na 13 600. złotych Polskich. Obydwie te karty na osobę Józefa *Leszczyńskiego*. Ostrzega się, aby nikt pomienionych kart, iako tylko samemu ich właścicielowi służących, nie nabywał, oraz, aby kto poszlakowawszy co z rzeczy lub kart wspomnionych, dał znać do Murgrabiego domu *Lasockich*, a za to przyzwoitą odbierze nadgrodę.

W Drukarni P. Zawadzkiego wychodzi dzieło na Prenumeratę, pod tytułem: Łatwy sposób nauczenia się po Rossyisku i po Polsku czytać i pisać, z dokładną explikacyą, w różnych odmianach liter, tak druku, iako też i skoropisu, z przydaniem modlitw, wierszów, anegdotów, rozmów, biletów pisania, liczb Arabskich, Ruskich i Rzymskich kościelnych, Tabel arytmetycznych, charakterów, kopersztychów, i słów pod alfabetem Moskiewskich co potrzebnieyszych, a używanych nayczęściey, które mało maią podobieństwa w języku Polskim. Dzieło to zawierać ma w sobie arkuszy dwanaście, na dobrym papierze, na którego ukończenie, nie oszczędza się znacznego kosztu i pracy, o czym się Publiczność obwieści dla złożenia biletów, a odebrania exemplarzy, na Prenumeratę kosztować bedzie zł: 3. bez Prenumeraty zaś poźniey zł: 4. nie zachwala się tu dzieło takowe, lecz wartość iego, w samey okaże się istocie.